

Droga krzyżowa

ze świętą Teresą od Dzieciątka Jezus i Najświętszego Oblicza

Nie będzie ci trudno umiłować krzyż i łzy Jezusowe,
o ile wspominasz często na te słowa:
„Umiłował mnie i wydał siebie za mnie”.

(Bilet do Siostry Genowefy na jej profesję, 24 lutego 1896 r.)

Stacja I. Pan Jezus na śmierć skazany

Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył

Niestety! Ciemności wcale nie zrozumiały, że ten Boski Król jest światłością świata. Ale, Panie, twoje dziecko zrozumiało Twoje boskie światło, przeprasza Ciebie za swoich braci, zgadza się jeść tak długo, jak będziesz chciał, chleb boleści i wcale nie chce przed dniem, który wyznaczysz, wstawać od tego stołu napełnionego goryczą, przy którym jedzą biedni grzesznicy. Ale dlatego też, czyż nie może mówić w swoim imieniu, w imieniu swoich braci: Zmiłuj się nad nami, Panie, gdyż jesteśmy biednymi grzesznikami! Och, Panie, spraw, byśmy odeszli usprawiedliwieni. Aby wszyscy, którzy nie są wcale oświeceni świetlaną pochodnią wiary, wreszcie zobaczyli, jak ona świeci.

[...]

Mówię więc za św. Pawłem: mnie zaś najmniej zależy na tym, czy będę osądzony przez was, czy przez jakikolwiek trybunał ludzki. Co więcej, nawet sam siebie nie sędzę, Pan jest moim sędzią. Dlatego też, by sąd ten był dla mnie przychylny, lub raczej abym w ogóle nie była sądzona, chcę, żeby moje myśli były zawsze miłosierne, gdyż Jezus powiedział: Nie sądźcie, abyście nie byli sądzeni.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

Stacja II. Pan Jezus bierze krzyż na swoje ramiona

Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył

Dziękuję Ci, o mój Boże, za wszystkie łaski, których mi udzieliłeś, a szczególnie za to, że przeprowadziłeś mnie przez tygiel cierpienia. Z radością będę w ostatnim dniu kontemplować Ciebie niosącego berło Krzyża; ponieważ raczyłeś dać mi w udziale ten tak cenny Krzyż, mam nadzieję, że w niebie będę do Ciebie podobna i zobaczę, jak błyszczą na moim ciele uwielbionym święte stygmaty Twojej Męki.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

Stacja III. Pan Jezus upada pod krzyżem

Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył

Chciałabym Ciebie pocieszać za niewdzięczność niegodziwców i błagam Cię, żebyś odebrał mi całą wolność niepodobania się Tobie. Jeżeli czasem upadnę przez słabość, oby natychmiast Twoje boskie spojrzenie oczyściło moją duszę, pochłaniając wszystkie moje niedoskonałości jak ogień, który wszystko przemienia w siebie.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

Stacja IV. Pan Jezus spotyka Matkę

Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył

Twą miłość równać można tylko z Jezusową,
Godzisz się na rozstanie, na Syna ofiarę,
By nam być wspomozieniem na ziemi, Królowo;
Kochać to dawać wszystko wraz z sobą bez miary!
Zbawiciel widział w Serca Twojego skarbnicy
I znał ogrom uczucia, miłości i troski,
Więc chciał, by w Tobie mieli ucieczkę grzesznicy,
Gdy po męce do nieba wróci, On, Syn Boski!

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

Stacja V. Szymon z Cyreny pomaga nieść krzyż Panu Jezusowi

Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył

Pamiętając, że miłość zakrywa mnóstwo grzechów, czerpię z tej niezgłębionej kopalni, którą Jezus otworzył przede mną. Nie wystarczy kochać, trzeba tego dowieść. Oto, czego jeszcze nauczył mnie Jezus: daj KAŻDEMU, kto cię prosi, a nie dopominaj się od tego, który BIERZE twoje. Dawanie wszystkim, którzy proszą, sprawia mniejszą przyjemność, niż pójście za porywem serca. Jeśli trudno jest dawać, gdy nas proszą, to jeszcze trudniej jest pozwolić wziąć to, co do nas należy, nie żądając zwrotu. Powinnam raczej powiedzieć, że wydaje się trudnym, bo jarzmo Pana jest słodkie i lekkie; kiedy się je przyjmie, natychmiast czuje się jego słodycz. Jedynie miłość bliźniego może rozszerzyć moje serce.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

Stacja VI. Weronika ociera Oblicze Pana Jezusa

Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył

Zrozumiałam, w czym leży prawdziwa chwała. Ten, którego królestwo nie jest z tego świata, ukazał mi, że prawdziwa mądrość to chcieć być nieznanym i uważanym za nic, to szukać radości we wzgardzie samego siebie. Tak jak Jezus pragnęłam, by moja twarz była prawdziwie zakryta, aby na ziemi nikt mnie nie poznał.

O uwielbione Oblicze Jezusa, jedyna Piękności, która zachwyca moje serce, racz wyryć we mnie swe Boskie podobieństwo. Umiłowany mój, dla Twojej miłości zgadzam się nie widzieć tu na ziemi słodyczy Twego spojrzenia, lecz błagam cię, ogarnij mnie płomieniem Twojej miłości.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

Stacja VII. Pan Jezus ponownie upada pod krzyżem

Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył

Wszchemocny dał [Świętym] za punkt oparcia samego Siebie i tylko Siebie. Jako dźwignię – modlitwę, która rozpala ogniem miłości i właśnie w ten sposób podźwignęli oni świat; w ten sposób dźwigają go Święci jeszcze walczący, i w ten sposób dźwigać go będą ci, którzy po nich będą następować aż do skończenia świata.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

Stacja VIII. Pan Jezus spotyka płaczące niewiasty

Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste i błogostawimy Tobie, żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył

Czułam, że jedyne, co potrzeba, to łączyć się coraz bardziej z Jezusem i że reszta będzie mi dana w nadmiarze. Z daleka wydaje się to takie różowe, świadczyć duszom dobro, sprawiać, by bardziej kochały Boga, wreszcie kształtować je według swoich zapatrywań i własnych myśli. Z bliska jest zupełnie inaczej. Czuje się, że świadczenie dobra bez pomocy dobrego Boga jest równie niemożliwe, jak spowodowanie, by słońce świeciło w nocy. [...]

Jedno słowo, jeden miły uśmiech często wystarczają, żeby rozradować duszę smutną. Pan miłuje tych, którzy dają z radością. [...]

Proszę Jezusa, aby przyciągnął mnie w płomienie swojej miłości, żeby zjednoczył mnie ściśle ze sobą, aby żył i działał we mnie. Czuję, że im bardziej ogień miłości rozpali moje serce, tym bardziej będę mogła mówić: Przyciągnij mnie, również dusze, które zblizną się do mnie, tym bardziej te dusze pobiegną szybko za zapachem wonności ich Ukochanego; gdyż dusza rozpalona miłością nie może pozostać bezczynna.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

Stacja IX. Pan Jezus upada pod krzyżem po raz trzeci

Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył

Skoro Jezus sam tłoczył prasę, niechże poda nam ten napój, a my z kolei nie odmawiamy Mu, ale bądźmy gotowe nosić szaty zbroczone krwią, my także wytłaczajmy wino dla Jezusa, wino nowe, aby ugasić Jego pragnienie; oddajmy Mu miłość za miłość, a wówczas, oglądając się dookoła, zobaczy, że przychodzimy, by Mu dopomóc.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

Stacja X. Pan Jezus z szat obnażony

Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył

Temu, kto chce prawować się z tobą i wziąć twoją szatę, oddaj i płaszcz. Oddać płaszcz znaczy to – jak mi się zdaje – wyrzec się do ostatka swych praw, uważać się za sługę, niewolnika innych. Kiedy pozbędziemy się swego płaszcza, wtedy łatwiej jest iść, biec, dlatego Jezus dorzuci: jeśli kto przymusi cię, byś szedł z nim tysiąc kroków, idź z nim dwa tysiące. I tak nie starczy dać każdemu, kto mnie prosi, trzeba wyjść naprzeciw pragnieniom.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

Stacja XI. Pan Jezus przybity do krzyża

Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył

To prawda, że Jego Krzyż towarzyszył mi od kolebki, ale Jezus pozwolił mi umiłować ten Krzyż namiętnie. Sprawiał zawsze, że pragnęłam tego właśnie, co On chciał mi dać.

Jezus chce, byśmy wychyliły Jego kielich aż do dna. Nie odmawiajmy Mu niczego, On tak bardzo potrzebuje miłości i tak jest spragniony, że czeka, byśmy Mu podały kropelkę wody, która by Go ochłodziła. Dawajmy bez rachuby, pewnego dnia On powie nam: *Teraz moja kolej.*

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

Stacja XII. Pan Jezus umiera na krzyżu

Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył

Pan nasz umarł na krzyżu i w trwodze, a przecież była to najpiękniejsza śmierć z miłości. I tylko tę śmierć widziano [...].

Umrzeć z miłości to wcale nie znaczy umrzeć pośród uniesień.

Miłość daje wszystko i liczy na wszystko.

Miłość jest ślepa, jest strumieniem, który niczego nie zostawia na swej drodze!

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

Stacja XIII. Pan Jezus zdjęty z krzyża i złożony w ramionach Matki

Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył

Nie ukazując się, nie dając usłyszeć swojego głosu, Jezus poucza mnie w tajemnicy.

Wiedza miłości, o tak! To słowo słodko brzmi dla ucha mojej duszy, pragnę tylko tej wiedzy.

Dla niej, oddawszy wszystkie moje bogactwa, uważam, jak oblubienica ze świętych pieśni, że nie oddałam nic. Miłość ta jest jedynym dobrem, o które się ubiegam.

Miłość przyciąga miłość, dlatego, mój Jezu, moja miłość wyrywa się ku Tobie, chciałaby wypełnić otchłań, która ją przyciąga.

Proszę Jezusa, aby przyciągnął mnie w płomienie swojej miłości, żeby zjednoczył mnie ściśle ze sobą, aby żył i działał we mnie.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

Stacja XIV. Pan Jezus złożony w grobie

Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył

Teraz nie pragnę już niczego, jak tylko do szaleństwa kochać Jezusa. Nie pragnę już ani cierpienia, ani śmierci, choć kocham jedno i drugie; tylko miłość mnie pociąga. Dziś jedyną moją busolą jest zdanie się na Boga.

Mogę dziś powtarzać słowa pieśni duchowej Naszego Ojca św. Jana od Krzyża:

„w wewnętrznej piwnicy mego Umiłowanego napiłam się, a kiedy ją opuściłam, na całej tej równinie nie chciałam znać niczego i utraciłam trzode, za którą postępowałam”.

[Jezus] dał mi zrozumieć te słowa z Pieśni nad Pieśniami: „Pociągnij mnie! Pobiegniemy do wonności olejków twoich”. O Jezu, nie ma zatem potrzeby mówić: „pociągając mnie, pociągnij także te dusze, które kocham!”.

Wystarczy to proste słowo: Pociągnij mnie. O Panie, rozumiem to, kiedy dusza dała się uwieść upajającej wonności Twoich olejków, nie pobiegnie sama, ale pociągnie za sobą wszystkie dusze, które kocha.

Ponieważ Jezus wstąpił do Nieba, mogę iść za Nim jedynie po śladach, które zostawił, ale jakże te ślady są świetliste, jakże są pełne wonności! Wystarczy, że rzucę wzrokiem na świętą Ewangelię, natychmiast oddycham wonnościami życia Jezusa i wiem, w którą stronę bieć.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

Wykorzystane w drodze krzyżowej tłumaczenia pism św. Teresy od Dzieciątka Jezus, jej rękopisów autobiograficznych, listów, poezji, modlitw oraz rozmów prowadzonych z siostrami (także ostatnich rozmów zapisywanych przez jej siostrę, matkę Agnieszkę od Jezusa (Paulinę) pochodzą z następujących wydań pism Świętej:

Św. Teresa od Dzieciątka Jezus i Najświętszego Oblicza (Teresa z Lisieux), Dzieje duszy według pierwotnego układu autentycznych tekstów opracowanych i opatrzonych przypisami przez Conrada de Meester OCD, Flos Carmeli, Poznań 2005.

Św. Teresa od Dzieciątka Jezus, Pisma. Autoryzowany przekład z francuskiego, zbiorową pracą przekładową kierował i wprowadzenie napisał O. Otto od Aniołów karmelita bosy, T. 1-2, Wydawnictwo Ojców Karmelitów Bosych, Kraków 1971.

Żółty zeszyt. Ostatnie rozmowy św. Teresy od Dzieciątka Jezus zebrane przez Matkę Agnieszkę od Jezusa, przeł. Ewa Szwarzenberg Czerny, Jan Dobraczyński, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1977.

Wybór, zestawienie, kompilacja i układ tekstów św. Teresy pochodzą od redakcji Elianum.